

Sygn. akt I CZ 127/06

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

w sprawie z wniosku H. .

przy uczestnictwie Miasta W. i in. ,

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2007 r.,

zażalenia uczestnika postępowania Miasta W.

na postanowienie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 18 września 2006 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 18 września 2006 r. Sąd Okręgowy w W. odrzucił apelację uczestnika Miasta W. z powodu niespełnienia wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c.

W zażaleniu wnioskodawca wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia, zarzucając, że nie było podstaw do odrzucenia apelacji, bowiem nie zawierała ona braków uniemożliwiających nadanie sprawie prawidłowego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W apelacji uczestnika, sporządzonej przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wskazano, iż zaskarżeniu podlega „postanowienie z dnia 11 kwietnia 2006 roku, sygn. Akt XVI Ns .../04, w całości”. Ponadto należy zauważyć, że w komparycji pisma wymieniony został sąd, który wydał skarżone orzeczenie przez wskazanie sądu, za pośrednictwem którego apelacja została złożona.

Należy stwierdzić, że przepis art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. nie może być rozumiany jako powodujący konieczność powtarzania oczywistych sformułowań. Jeżeli więc określenia zawarte w apelacji pozwalają na ustalenie, w sposób nie budzący wątpliwości, jaki sąd wydał skarżone orzeczenie, nie można przywiązywać nadmiernej wagi do użytego sformułowania. Należy uznać, że apelacja odpowiada wymaganiom art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c.

Przywiązywanie do powyższego braku tak daleko idących skutków, jak uczynił to Sąd Okręgowy, nie pozostaje w zgodzie z ideą racjonalnego ustawodawcy, który tworzy przepisy postępowania po to, aby ułatwić stronom i sądowi rozpoznającemu sprawę, jej rozstrzygnięcie, a nie po to, aby przy pomocy tych przepisów pozbawiać stronę jednego z najważniejszych jej uprawnień jakim jest możliwość skorzystania z kontroli instancyjnej, przez wykładnię ściśle literalną tych przepisów, oderwaną od celu jakiemu mają one służyć (por. postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CZ 68/05, niepubl.).

W tych okolicznościach Sąd Najwyższy uznał, że zażalenie zasługiwało na uwzględnienie i orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

jz